

Federacja Galaktyczna - wyższe poziomy i wyższe sfery

Materiał z kanału Cosmic Agency

Opublikowany: 15 maja 2020 r.

Gosia: Swaruu, wspomniałaś o wyższych poziomach Federacji (6D i 7D) i o tym, że nawet rasy Federacji 5D są stawiane przed wyzwaniami jako "wyzwoliciele", a inne jako monitorujący... i że są one częścią jakiejś innej gry kosmicznej kontrolowanej z jeszcze wyższych poziomów. Czy możesz nam powiedzieć coś więcej o tych wyższych poziomach Federacji, w 6D, w 7D?

Swaruu z Erry: To proste. Ponieważ Ziemia jest miejscem nauki... Nie lubię słowa "gra". Ja, my, używaliśmy tego słowa "gra". Nie podoba mi się to. To nie jest "gra". Ludzie nie są tam dla jakiejś "rozrywki". To proces uczenia się, przez który wszyscy przechodzimy... doświadczenia, wyzwania i lekcje, które sami sobie narzucamy, korzystając z Prawa Luster. Oznacza to, że lekcje, przez które przechodzimy, trudne lub nie, czy to cierpienie czy przyjemność, są tym, czego musimy doświadczyć dla naszego osobistego rozwoju... i rozwoju gatunku.

Więc patrząc na to z perspektywy... kogo moglibyśmy użyć jako przykładu? Anéeki. Ona jest w pełni istotą gwiazdą... mającą cały zestaw doświadczeń, kiedy wpatruje się w planetę dosłownie pod sobą, i musi stawić czoła bardzo, bardzo trudnemu zadaniu prowadzenia mas. Ona również cierpi, ona również wrasta. Tak jak ludzie. A powyżej ma swoich przewodników, którzy są dla niej mentorami na kilka sposobów... Tak samo jak u ludzi.

Spójrz na to jak na kolejny etap rozwoju. "Świat" Anéeki jest jej światem, tym, co ona tu postrzega, co powoduje, co manifestuje. I wie, że z tego poziomu, jeśli czuje się przygnębiona, jeśli czuje się niepewna, tysiące ludzi również poczuje się niepewnie tego dnia. Ona płacze - ludzie płaczą, ona się śmieje - ludzie się śmieją. To jest ogromna odpowiedzialność! A ci inni, ponad nią, którzy są jej mentorami, również mają jeszcze większe doświadczenie, a wraz z nim znacznie większą odpowiedzialność. Odpowiedzialność za samą kreację... Ale jak mówi Prawo Luster... to jest tylko to, co sami na siebie sprowadzamy! Te wyzwania, których potrzebujemy, aby się rozwijać.

Zatem Federacja jest tylko kolejnym zestawem doświadczeń... sterowanym przez innych powyżej nich. A ci z kolei będą mieli nad sobą jeszcze innych, z jeszcze większymi wyzwaniami... i odpowiedzialnością, którą sami na siebie nałożyli. Ale jest to także doświadczenie edukacyjne, tak jak ma to miejsce na Ziemi. Po prostu kolejny poziom, więcej wyzwań, więcej odpowiedzialności.

Gosia: Jakie są cele tych, którzy prowadzą nas z góry? Celem Federacji jest mentorowanie ludzkiej rasy, aby została ponownie "wprowadzona" do międzygwiazdnej egzystencji. A jaki jest cel tego wszystkiego co się dzieje... dla ras z 6-7D? Jaki jest ICH cel w tym wszystkim?

Swaruu: Wszystkie umysły, wszystkie świadomości pragną przede wszystkim jednej rzeczy... rozwijać się, poznawać, poszukiwać tego kim są i gdzie jest ich miejsce w tej gigantycznej kosmicznej przygodzie. Chcą wiedzieć!

Gosia: A dlaczego w ogóle musimy się czegokolwiek uczyć? Nigdy nie byłam zwolenniczką koncepcji, że życie jest szkołą. Ono po prostu JEST. Doświadczenie. Nie musisz kończyć żadnych poziomów ani zdawać testów. Myślę, że nie dlatego Źródło się pofragmentowało, żeby zdawać testy. Czyż nie?

Swaruu: Wszyscy szukają tego, czego nigdzie nie mogą znaleźć i wielu o tym wie, a mimo to nadal szukają. Tym, co chcą znaleźć, są oni sami. Ale nigdy sobie nie znajdują, ponieważ nie mogą siebie dostrzec. Próbują więc zrozumieć własne cienie. Kreacje.

Jeśli chodzi o Federację z Ziemią jako celem... To, czego wszyscy chcemy i do czego wszyscy

dążymy jeśli chodzi o rodzaj ludzki - to narodziny nowego gatunku ludzi. Rasy Federacji kreują Ludzkość z wyższego poziomu - używając świadomości.

Obie jesteśmy tutaj, aby wykonać naszą pracę, i ty i ja. Jesteśmy częścią tego wszystkiego. To, gdzie znajduje się twoje fizyczne ciało nie ma znaczenia. Wiesz o tym! Liczy się to, kim jesteś w środku, Gwiazdym Nasieniem z wyższych sfer.

Czasami nie potrafię odróżnić czegoś, co sobie wyobraziłam, od czegoś, co się wydarzyło. Po to właśnie trenuje się ludzi, aby myśleli i dzięki temu manifestowali. Aby kontrolowali Prawo Luster. Aby manifestowali swoje pragnienia.

Gosia: Dlaczego my z wyższej sfery, gdzie nie ma potrzeby czegokolwiek... gdzie po prostu jesteśmy, jesteśmy zintegrowani, dlaczego zależy nam na tym aby "stworzyć" jakiś nowy gatunek w świecie 3D-5D? Dlaczego jesteśmy tak zaangażowani w 5D? Dlaczego po prostu nie żyjemy spokojnie w 7D, zajmując się swoimi sprawami?

Swaruu: Ponieważ z punktu widzenia 7D - to jest nasza sprawa.

Gosia: Dlaczego?

Swaruu: Bo tak wybraliśmy.

Gosia: Dlaczego? Dlaczego to wybieramy?

Swaruu: Ponieważ to pomaga nam rozwijać się, uczyć się, być bardziej świadomymi. Rozumieć więcej.

Gosia: A dlaczego musimy się rozwijać? Tam już jesteśmy zintegrowani.

Swaruu: To przybliży nas do tego, kim jesteśmy.

Gosia: Ale już teraz jesteśmy bliżej Źródła niż kiedykolwiek wcześniej. Dlaczego robienie czegoś w 5D przybliży nas do tego, kim jesteśmy? Jeśli bycie w 7D jest bardziej autentycznym stanem bycia tym, kim naprawdę jesteśmy? Jesteśmy przecież w 7D!

Swaruu: Ponieważ... jesteśmy zachłanni. Podobnie jak Źródło, które jest wszystkim, Źródło jest kompletne... Jednak musi się podzielić i rozdrobnić, aby mieć jeszcze więcej. Aby nadal zadawać pytania. Ponieważ jeśli jesteśmy wszystkim, to nie ma kontrastu. A bez kontrastu nie możemy Być. Jesteś, ponieważ rozumiesz także to, czym nie jesteś. <-- Jedynym sposobem, aby być „kimś” jest złudzenie oddzielenia. Oni kontra ty.

Gosia: Tak więc wchodzimy do 5D, abyśmy mogli tęsknić do bycia ponownie całością w 7D. Czy my zwariowaliśmy? Po co kręcić się w kółko? Gonimy własny ogon. Kręcę się w kółko, Swaruu!

Swaruu: Dokładnie tak! Ale to świetna zabawa! Zapytaj dowolnego szczeniaka, powie Ci, że to świetna zabawa! Wszystko sprowadza się do tego, co już powiedzieliśmy. To dlatego, że tacy właśnie jesteśmy!

Gosia: Dlaczego kręcimy się w kółko? Dlaczego nie możemy być spokojni? I być całością?

Swaruu: Nie musisz kręcić się w kółko... Jak powiedziałam, to jest wybór. Gdy pozostajesz w miejscu, nie rozwijasz się. Więc po jakimś czasie szukasz przygody. A potem masz dość i znów chcesz bezruchu.

Gosia: Ale nie potrzebuję wzrostu, gdy jestem w bezruchu. Jestem wtedy wszystkim, czym kiedykolwiek potrzebowałam być.

Swaruu: Ale aby być, musisz zrozumieć, co nie jest tobą. I to tego zrozumienia szukasz.

Gosia: Takie szybkie pytanie... czy w 7D jesteś tylko istotą energetyczną... czy możesz mieć ciało i zmysły? Jeśli tak, to co się dzieje gdy wchodzisz do 5D? Inaczej, czy możesz doświadczać zmysłów i ciała choćby tymczasowo podczas GDY JESTEŚ w 7D?

Swaruu: Im wyższa sfera, tym bardziej możesz być kimkolwiek chcesz. To staje się wyborem, by być, by wyrażać siebie jako... kogokolwiek lub cokolwiek. Więc w wyższych sferach możesz być kimkolwiek. Dlatego mówię, że ci z wyższych sfer, jeśli mogą zmanifestować statek samą myślą, to nie potrzebują statku! Mogą zmanifestować statek, aby obserwatorzy w niższych sferach mieli coś, do czego mogą się odnieść. Ponieważ gdyby tego nie było, nie byłoby żadnego punktu porównania ani zrozumienia między obiema istotami z tych różnych światów. A z poziomu wyższych sfer rozumiesz potrzeby tych w niższych sferach.

Gosia: Dlaczego Federacja 7D „wysyła” wyzwania do istot z 5D? Albo inaczej, jak jest naprawdę? Jeśli nie mają oni konceptu dualności... to na czym opierają oni swoje dążenie do nadzorowania tego, co dzieje się w 5D? Powiedz mi więcej o radzie w 7D, czy gdziekolwiek ona jest. O tej, która nadzoruje Federację.

Swaruu: W wyższej gęstości nie masz takich koncepcji, jak choćby definiowanie samej gęstości. Ale stamtąd rozumiesz wszystkie inne gęstości poniżej.

Wyższe rady znajdują się na poziomie mentalnym: myślisz - jesteś. Tam podróżujesz astralnie, i z pełną świadomością wchodzisz do rady. Rozmawiasz tam telepatycznie z całkowitą przepustowością, co dla kontrastu pokazuje telepatię 5D jako słabą i nieefektywną, w porównaniu do świadomości i telepatii w wyższej gęstości. Usta i słowa nie mają tam już zastosowania, jedynie w sytuacjach, kiedy chcesz wchodzić w interakcję z ludźmi w niższych gęstościach.

Tam w radzie, tam po prostu jesteś, jesteś postrzegana tak, jak chcesz, żeby cię postrzegano. Bez jakichkolwiek uprzedzeń. Możesz być na przykład gadającą żabą albo małą dziewczynką. Masz jakieś tego swoje powody, a oni je akceptują, ponieważ, co najważniejsze, potrafisz przekazać swoje myśli. Przeważnie nawet nie przybierasz kształtu. Po prostu jesteś i jesteś rozpoznawana poprzez swoją energię. Nie masz kształtu, chyba że chcesz go mieć. Kształt jest po coś. Do interakcji z istotami, które potrzebują czegoś "fizycznego", aby móc się do tego odnieść. Wtedy potrzebujesz awatara. Tam wysoko już nie. Tam jesteś sobą! Nie ma żadnych płci, jest tylko koncepcja Ciebie. Prawdziwa, niezmienna, autentyczna Ty!

Gosia: Swaruu! Tak, dobrze pamiętam to miejsce. To rozpoznawanie siebie nawzajem poprzez energię, widzenie siebie w pełni, jako dusze, bez potrzeby formy, tylko ty, twoja energia, częstotliwość, po prostu prawdziwa ty. Tęsknię za tym. I za tym rodzajem połączenia. 3D jest tak nieadekwatne! Dla duszy. Tutaj takiego połączenia nie ma.

Te istoty tam..... powiedz mi więcej o nich i o tym, jak są połączone z ludźmi z 5D, czy nawet ludźmi z 3D... w świadomości. Czy jesteśmy ich częścią? Czy może są to całkowicie odrębne byty?

Swaruu: Wszystkie dusze są nimi. Nigdy nie przestały nimi być. To tylko proces przypominania sobie, kim naprawdę jesteście.

Wszyscy jesteście holograficznymi fragmentami całości. Logicznie rzecz biorąc, każdy jest jej częścią. Każda osoba, w dowolnej gęstości, jest tam kimś wyższym, wyższym Ja, ale wtapiającym się w jedną zbiorowość. Oznacza to, że nabierasz świadomości wszystkiego, i to do takiego stopnia, że może to mieć wysoką cenę. Ponieważ zatracasz siebie. Siebie, która wie kim jest, ponieważ z czasem odkrywasz, bo pracujesz nad tym, więc z czasem odkrywasz i nabierasz

świadomości że jesteś wieloma ludźmi. Z wieloma imionami.

To jest ta cena którą trzeba zapłacić. Nie bycie już samą sobą. Tam nie jestem już Swaruu D'Jedi Ronin. Ponieważ jestem sobą i zarazem innymi. Integracja i świadomość mają swoją cenę. Ta cena to ty. A zwłaszcza twoja własna tożsamość.

Tak właśnie jest w wyższych gęstościach. Duża świadomość, że jesteś tak wieloma ludźmi, wszystkimi w obrębie twojej częstotliwości lub zasięgu działania twojej częstotliwości. I to coś tam wyżej staje się twoją nową zintegrowaną tożsamością. Następuje wymieszanie się Ciebie z nimi, a oni jednocześnie stają się Tobą. Zatem nie można tak naprawdę odróżnić jednej osoby od drugiej w 7D, nie mówiąc już o 9D. Wszystkie osoby są wymieszane, stanowią jedno. Każda jednostka to tylko punkt o wyższym natężeniu jasności w morzu światła, jak fale w oceanie, tworzące nierozzerwalne jedno.

Gosia: Ale zaraz, zaraz ... Czyli nie możesz odróżnić jednej osoby od drugiej w 7D? Jak w takim razie działają te Rady? Jak jedna istota?

Swaruu: Jak koncert. Jak wymieszanie pojedynczych instrumentów, tworzących złożoną symfonię. Wciąż słychać skrzypce, jak grają solo. Tak samo perkusję, trąbki. Każdy z nich pojawia się w precyzyjnych, matematycznie i częstotliwościowo, idealnych momentach, w sekwencji zwanej czasem, który również jesteś w stanie kontrolować, choćby dla samej kolejności zdarzeń.

Jesteś tam częścią wszystkiego, nierozłączna, i - jak każdy instrument w symfonii - niezastąpiona! Niezbędna. Jesteś samą symfonią. Jeśli kiedykolwiek grałeś na instrumencie muzycznym na koncercie z innymi osobami, to wiesz o czym mówię!

Gosia: A w przypadku bratnich dusz, jak ONE się tam czują?

Swaruu: Nie jakoś specjalnie, to po prostu kolejne skrzypce, takie jak moje. Koncepcja mężczyzny i kobiety nie ma tam już zastosowania. Ponieważ projektujesz siebie jak tylko zechcesz, jeśli chcesz to nawet w niższych gęstościach.

Gosia: A będąc tak wieloma... Jak wpływa na ciebie śmierć jednego z twoich "Ja"?

Swaruu: To nie jest już dramatyczne. Posiadasz niezniszczalność. Stałaś się gatunkiem, nie pojedynczym osobnikiem. Osobniki gatunku rodzą się, żyją i umierają przez cały czas. Ty nie. Nie możesz, ponieważ nieustannie umierasz i odradzasz się na nowo. I wiesz o tym, przeżywasz to z kolektywnego punktu widzenia.

Gosia: Powiedziałaś wcześniej, że Reptilianie, Kabała i wszystko inne to ludzkie manifestacje, wykreowane przez ludzi egregory. Było to przecież tematem twojej oficjalnej mowy do Federacji. I podobno twój wykład zrobił na nich duże wrażenie. Więc ta informacja jest dla nich NOWA, skoro byli pod takim wrażeniem. Tak więc logicznie rzecz biorąc, nie mogli zamknąć ludzi za pomocą 3D z powodu kreowania przez nich "gadów i egregorów", ponieważ informacja o tym, jak to działa, jest NOWA i pochodzi od Ciebie i twojego nie tak dawnego przedstawienia tej sytuacji. Więc to nie dlatego uwięzili oni ludzi instalując 3D, prawda?

Swaruu: Nie widzą rzeczy tak jak ja to interpretuję, ponieważ nadal mają koncepcję zła, która jest zewnętrzna w stosunku do nich, w stosunku do wszystkich. I żyją z deterministycznymi koncepcjami podobnymi do ludzkich. A według Rady, tej wyżej, konflikty i tarcia występują tylko w niższych warstwach władz Federacji, takich jak Rada Ziemi. W ich oczach są to tylko drobne awantury. Właściwie nieistotne.

Odpowiem na twoje pytanie w ten sposób: częstotliwość i poziom świadomości Federacji 5D obecnej tutaj... NIE jest tym samym poziomem Federacji lub poziomem świadomości,

który odizolował ludzi 12 500 lat temu. Innymi słowy, sama Federacja jest wielopoziomowa.

Koncepcja, że nie ma zła, jest czymś, co jest przyjmowane jako fakt na wyższych poziomach, i jest mało zrozumiałe w praktyczny lub empiryczny sposób na niższych poziomach, takich jak 3D, a nawet w 5D, z którego działa Federacja, która nas tutaj dotyczy. Ponieważ ci... obecni tutaj... z Federacji 5D, nie mają tego zrozumienia.

Gosia: Co się w takim razie stało???? Gdzie jest ta wyższa świadomość Federacji? Dlaczego to wszystko upadło?

Swaruu: Ponieważ obecna tutaj Federacja przestrzega i honoruje prawa ludzkiej wolnej woli, Federacja, ta z wyższej perspektywy, musi także kierować tymi poniżej, jako ten bardziej zaawansowany kolektyw. Ale tak, są tutaj obecni, próbując promować zmianę świadomości wśród przywódców tego niższego poziomu Federacji.

Gosia: Czym różnią się te dwa poziomy Federacji, jeśli chodzi o postępowanie z ludźmi?

Swaruu: To nie są tylko dwa poziomy Federacji, jest ich wiele, podobnie jak na Ziemi. Wiele poziomów świadomości, a wraz z nimi percepcji i gęstości egzystencjalnych.

Gosia: Federacja z wyższego poziomu PROWADZI tę Federację tutaj? Z powodzeniem?

Swaruu: Tak, z umiarkowanym sukcesem i z wielką cierpliwością.

Gosia: Ale czym one się różnią? Ci z wyższego poziomu od tych tutaj?

Swaruu: Na przykład Federacja tutaj, w 5D, nie w pełni rozumie ludzki poziom cierpienia i bezsilności. Na najwyższym poziomie Federacji, tak, tam oni to rozumieją.

Gosia: OK, ale jeśli oni to rozumieją, ci z wyższego poziomu, to co to oznacza w praktyce? Czy oni mogliby pomóc ludziom w inny sposób?

Swaruu: Oznacza to, że tak jak niektórzy ludzie widzą i rozumieją rzeczywistość tylko w aspekcie narodów na Ziemi: jestem Hiszpanem, jestem Urugwajczykiem lub jestem Japończykiem, a ci z Federacji 5D widzą wszystkich jako jedną rasę ludzką... to z pozycji Federacji powyżej nich, czy którejkolwiek z jeszcze wyższych gęstości - wszystko to postrzegane jest nawet nie w kategoriach ras, i Federacji z jednej strony a Ziemi z drugiej... Oni widzą to wszystko razem.

Wszystkie narody na Ziemi są nieistotne, ponieważ wszystkie są rasą ludzką... Ta Federacja z wyższego poziomu widzi po prostu wszystkie te istoty we wspólnej, wielkiej kosmicznej grze. Federacja z 5D jest dla nich tylko kolejnym rządem, który musi się uczyć, i który jest konsekwencją tworzących go istot. Oni, ci wyżej, nie widzą oddzielnych ras w 5D, nie widzą oddzielnych ziemskich narodów. Widzą zbiór istot na poziomie 5D (swoją drogą niskim), na ich własnej ścieżce zrozumienia i rozwoju duchowego, gdzie każdy z nich, każda osoba lub rasa, jest w procesie ciągłego uczenia się. Tak jak ludzie na Ziemi.

Ale ta Wysoka Federacja, żeby to jakoś nazwać, jest obecna, tak jak zawsze była od zarania dziejów, i wysłała swoje Gwiazdne Nasiona aby wcielały się jako przewodnicy dla innych.

Gosia: Czy są to ludzie 5D? A także 3D? Tak jak ty?

Swaruu: Tak, tak jak ja.

Gosia: Czy oni są też w 3D?

Swaruu: Tak.

Robert: Ale przecież 3D nie jest rzeczywistym światem...

Swaruu: Tam, w wyższych sferach, rzeczywistość czy nierzeczywistość nie są rozumiane w kategoriach materialnej obiektywności, hologramu, symulacyjnej gry wideo, czy jeszcze czegoś innego... To co się liczy - to doświadczenie i postrzeganie rzeczywistości jakie ma każda osoba lub dusza, w każdym miejscu lub na każdym poziomie.

Gosia: Dobra odpowiedź. Ponieważ w 3D czy 5D - WSZYSTKO jest projekcją.

Swaruu: Zgadza się. Wszystko jest ideą. Zmieniając ideę, zmieniasz projekcję. Ale to nie jest coś, co jest "projektowane" na zewnątrz ciebie. To tylko sposób, w jaki postrzegasz rzeczy.

Gosia: A czy oni mogliby pomagać ludziom inaczej? Jeśli mówisz, że oni rozumieją cierpienie lepiej niż ci w 5D? Jak ich rozumienie pomocy różni się od tego, jak jest ono postrzegane przez niższą Federację?

Swaruu: Robią to wchodząc w bezpośrednią interakcję z ludzką populacją, tak bardzo, jak to możliwe... I zmieniając bieg wydarzeń przy pomocy istot 5D, które są przewodnikami... ludzi.

Gosia: Wchodząc w bezpośrednią interakcję z ludzką populacją... otwarcie, jako istoty pozaziemskie? Czy może po prostu jako anonimowi przewodnicy?

Swaruu: W jakikolwiek sposób, tu nie ma żadnych ograniczeń. Tak, jak każdemu z nich odpowiada najlepiej. Różnica polega na tym, że nie generalizują tak jak Federacja 5D, ale widzą i identyfikują każdy przypadek bardzo ostrożnie. Federacja 5D po prostu nie ma możliwości by to robić, ale ci z wyższych sfer - tak, mają takie możliwości. Nie mówię tu o komputerach i statkach jak te w 5D. Chodzi raczej o to, że tam w wyższych sferach masz zasoby mentalne, aby prowadzić innych w taki sposób, i działasz w stanie braku czasu lub w stanie czasu plastycznego i elastycznego, w zależności od potrzeb.

Uznaje się, że podobnie jak w przypadku ludzi, Federacja 5D, która jest najniższą warstwą Federacji jako zorganizowanej instytucji, musi rozwijać się i uczyć się na własnych błędach, wg swojej własnej krzywej procesu uczenia się.

Gosia: A jak dokładnie ci z wyższej sfery nas prowadzą? Wpływają na nas mentalnie?

Swaruu: Tam w wyższych sferach wszystko jest umysłem. Więc tak, wpływają na nas mentalnie lub poprzez Gwiazdne Nasiona 5D.

Gosia: Ale czy wpływają też na ludzi w 5D? I czy są jakieś tego efekty?

Swaruu: Tak. Zawsze są. Kluczem jest bezgraniczna cierpliwość.

Gosia: Ale jedna rzecz... Jeśli wszystko jest ideą... i projekcją umysłu z wyższych sfer... Całe 3D i 5D ... Federacja, Kabała i wszystko ... jest ich ideą, projekcją ich/nas stamtąd. Czy tak?

Swaruu: Tak, zgadza się.

Gosia: Więc co tam się dzieje wewnątrz naszych umysłów, że zmanifestowaliśmy tak wiele koszmarów??? Czy ci w 7D i ci powyżej tego właśnie pragną? Dlaczego to projektujemy?

Swaruu: Nawet tam, w wyższych sferach, zrozumienie tam osiągnięte opiera się na tym,

co zostało przeżyte w niższych płaszczyznach. I nawet tam, w tych wyższych sferach, potrzebny jest kontrast.

Gosia: Ale nie możesz mieć płaszczyzn poniżej, aby w nich eksperymentować, jeśli w pierwszej kolejności nie masz IDEI tych płaszczyzn i tego, co może się w nich znajdować! Zatem wszystko, co dzieje się w 3D i w 5D, znajduje się WEWNĄTRZ NICH.

Swaruu: Ty i wy wszyscy również nimi jesteście. W nich, w naturalny sposób, zawierają się doświadczenia niższych płaszczyzn. Nie może być 7D bez 3D.

Gosia: Dochodzę do wniosku, że wszystko tutaj jest jakimś snem umysłów z 7D i 9D.

Swaruu: Sen... z wyższego punktu widzenia nie musisz już śnić, ponieważ już żyjesz w świecie eterycznym.

Gosia: Tak, wiem. To miałam na myśli. Że wszystko, co dzieje się tutaj jest IDEA, tym, co dzieje się w naszych umysłach 7D. Więc jeśli istnieje jakaś walka czy cokolwiek innego w 3D, to jest to tylko konsekwencją NASZYCH WŁASNYCH UMYŚŁÓW, ale tych z wyższych poziomów!

Swaruu: Tak.

Gosia: Więc kogo prowadzą istoty 7 i 9D, skoro wszyscy tutaj jesteśmy w ich własnych umysłach? Nie jesteśmy oddzielnymi istotami, hahaha. Czy one prowadzą same siebie? Swoje własne IDEE i KREACJE? Po co tyle zamieszania, jeśli wszystko jest "tylko" w ich własnych "głowach"? Istoty, my, z zewnątrz.

Swaruu: Jest to połączony kolektyw wysokich gęstości, w którym koncepcja konkretnego „Ja” jest efektywnie rozrzedzona. We wszystkich ciałach istniejących we Wszechświecie, niezależnie od ich gęstości, istnieje tylko jedna świadomość. Nie jest rzutowana jako coś, co wychodzi ze świadomości i jest zewnętrzną projekcją tej świadomości, lecz jest to raczej idea postrzegana wewnątrz siebie przez daną świadomość... która sama w sobie w wysokiej gęstości byłaby trudna do określenia, do określenia gdzie zaczyna się i gdzie kończy się ta konkretna świadomość, ponieważ jest ona rozpuszczona w kolektywie.

Gosia: Zatem wszyscy w 3D i 5D jesteśmy fizyczną projekcją IDEI, które mieliśmy w wyższych sferach. Więc kierujemy sami sobą? Co za gra! Naprawdę jesteśmy bogami! Stworzyliśmy wszystko, a teraz jesteśmy w środku tego, jak w jakiejś wirtualnej grze, ratując zaprojektowane przez nas światy, bawiąc się kontrastami i iluzjami separacji. Naprawdę bardzo mnie to śmieszy!

Swaruu: Dokładnie, Gosiu. I dlatego tam z wyższej perspektywy szanuje się wolną wolę i decyzje każdego.

Gosia: Ale Swaruu, wiesz... im bardziej zdajemy sobie z tego sprawę, tym bardziej "pomaganie" lub robienia czegokolwiek podobnego traci swój sens czy znaczenie. Po prostu chce mi się biegać w kółko i śmiać. Rzucać naczyniami z balkonu. TO NIE MA ZNACZENIA, PRAWDA? Skąd wiedzieć, kiedy jeszcze trzeba "zachowywać się" zgodnie z czymkolwiek, a kiedy nie? Tylko TY o tym decydujesz, czyż nie?

Swaruu: Tak, to zależy tylko od Ciebie. Dlatego zawsze ci mówiłam, że decyzja o pomaganiu lub nie jest tylko twoją decyzją. To nie ma znaczenia. Ale może mieć znaczenie dla ciebie i to jest coś, co tylko ty możesz stwierdzić: czy doświadczenie pomagania... pomaga ci, czy nie. Dlatego powiedziałam, że świat jest taki, jaki powinien być.

Gosia: Tak... ale chciałabym dotrzeć do sedna tych wszystkich powodów, dlaczego istnieje to pragnienie pomagania. I wiem, że rozmawialiśmy już o tym tysiące razy.

Swaruu: Ponieważ jest to doświadczenie, które chcesz przeżyć. Ta "Ja" i ci "oni". „Ja” pomagam „im”... To karmi moje ego (w dobry sposób).

Gosia: Ale DLACZEGO? Dlaczego chcemy tego doświadczać? Chcę się przeprogramować.

Swaruu: To sprawia, że czujemy się ze sobą dobrze.

Gosia: Ale dlaczegoooooo? Skąd bierze się to dobre samopoczucie?

Swaruu: Z konkretnego punktu postrzegania każdego z nas.

Gosia: Czuję, że jest to coś zaprogramowanego przeze mnie i chciałabym ZRESETOWAĆ siebie, aby zobaczyć się w stanie sprzed tego zaprogramowania.

Swaruu: Dlaczego - to tylko ty możesz wiedzieć. Jednak podstawowy powód jest zawsze ten sam, i znasz go: pragnienie dowiedzenia się, co by było gdyby... i co się stanie, jeśli to lub jeśli tamto... Jest to niekończące się pragnienie ekspansji.

Gosia: Chcę wiedzieć, co jest poza tą mną. Stan SPRZED ZAPROGRAMOWANIA. Żadnych narzuconych sobie idei. Żadnych pragnień. Co tam jest?

Swaruu: Jeśli usuniesz narzucone sobie idee, nie będzie już Gosi, będziesz po prostu częścią wielkiego kolektywu wysokich gęstości. Jesteś Gosią tylko dlatego, że utrzymujesz przywiązania do tych z góry przyjętych idei, które cię kształtują i definiują. One tworzą twoje "Ja".

Gosia: Właśnie tak. I czuję, że przylegają do mnie jak warstwy starych ubrań. Ale to nie JA... nie Ja w wyższym stanie! A może właśnie tam chcę być, tak myślę! Tam postrzegam siebie.

Swaruu: Mimo to - nawet tam gdzie mówisz że postrzegasz siebie... wciąż istnieją z góry przyjęte idee, ponieważ wciąż mówisz "postrzegam siebie"... to znaczy konkretną siebie, jakiegoś Ja, jakąś osobę. Tak, to jest kolejna warstwa, ale jest jeszcze wyższa.

Gosia: Tam, gdzie postrzegam siebie, dostrzegam, że działam w ramach innych rodzajów "idei". One są inaczej zdefiniowane czy opisane przeze mnie. To inny rodzaj "Ja". Nie doświadczany stąd.

Robert: Ale czego doświadczasz w tych wysokich stanach? Jeśli już wszystko zintegrowałaś? I wiesz, że jesteś wieczna.

Swaruu: Tam, na samej górze wysoko, już nie doświadczasz. Jesteś wszystkim. Możesz doświadczać tylko wtedy, gdy z tego stanu całkowitego oświecenia skoncentrujesz się na małej części siebie, na tym, co postrzegasz wewnątrz tej wielkiej całości... A ta mała część, którą zdecydowałaś się postrzegać, jest tym samym co definiuje inkarnację w niskich gęstościach, lub w jakiegokolwiek gęstości.

Jesteś wszystkim, więc decydujesz się widzieć tylko małą część siebie, doświadczając „Ja”. Tam w wysokich sferach jesteś wszystkim, nie ma „Ja”. Jest tylko niezmierny kolektyw. Nie ma żadnych doświadczeń. I nie ma ich, ponieważ wszystko jest zintegrowane i poza czasem, a bez postrzegania sekwencji zdarzeń nie ma doświadczania.

Gosia: No ale są stopnie pomiędzy BYCIEM WSZYSTKIM a byciem mną tutaj w 3D. W stanie, w którym "postrzegam siebie", nie jestem jeszcze wszystkim. JESTEM, ale ta idea JA jest inna. Nie jest zdefiniowana tak jak ta tutaj.

Swaruu: Gosiu, tak, są takie stopnie, dlatego jest 3D, 5D, 6D, 7D... Jeśli czujesz się zintegrowana

z całością, ale nadal jesteś "koncepcją Gosi", która jest oddzielona od innych - to jest to równoważne ze zrozumieniem 7 lub 8D, gdzie wciąż istnieje koncepcja "Ja".

Gosia: Tak. Dlatego myślę, że tam, gdzie "postrzegam siebie", to nie jest to jeszcze samo Źródło, nie jest to całkowite oświecenie, nie, nie. Nadal jeszcze w pewien sposób obserwuję tam SIEBIE. Ale to moje JA jest bardziej "zbiorowe", bardziej rozszerzone. Nie ma tam idei "pomagać czy nie pomagać", "założyć to lub tamto". To inny rodzaj istnienia. Tam jest mój "dom". Nawet nie Taygeta czy cokolwiek innego materialnego.

Swaruu: Gęstości służą tu za przykłady, retoryczne przykłady. Wiemy już, że jest to gradient i że jest tyle gęstości, ile jest świadomości. Zauważ, że stan "Źródła", zjednoczenie całości, stan doskonałego oświecenia, to coś co nie ma Jaźni, nie ma doświadczenia... Jest to więc równoznaczne z nicością, z pustką... a i nawet nie to. Jest to niemożliwe do zdefiniowania, ponieważ jeśli to zdefiniujesz, to już tym nie jest. Tak więc całkowite oświecenie jest równoznaczne z niebyciem. I dlatego wolisz żyć w gęstościach, w których masz poczucie istnienia, poczucie "Ja". W 9D istnieje tylko koncepcja lub idea, że coś może powstać poniżej, i intencja. A pojedyncze "Ja" jest tam prawie całkowicie rozpuszczone w kolektywnej świadomości.

Tłumaczyła (Translated by): Agata S.

Korekta: Agnieszka

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: https://www.youtube.com/watch?v=vJiTkQjq_ms

Źródło:

URL of transcript: <https://swaruu.org/en/transcripts/galactic-federation-higher-levels-and-higher-realms-extraterrestrial-contact-taygeta-pleiades>

Original video: <https://www.youtube.com/watch?v=00GxzeNtR5k>

Author: Cosmic Agency, Gosia - English

Original title: Galactic Federation- Higher Levels and Higher Realms (Extraterrestrial Contact - Taygeta - Pleiades)

Published: May 15, 2020
